

PAWEŁ ST. CZARNECKI

## ROSYJSKI PODRĘCZNIK FILOZOFII

Wiktor Andrejewicz Kanke: *Osnowy filozofii*. Moskwa, Uczebnik, 2001, 287 s.

Dobry podręcznik filozofii powinien być kompletny, tzn. powinien możliwie najpełniej przedstawiać cały obraz filozofii. Pytanie, jak ogólny powinien być ten obraz, pozostawia należy znawcom dydaktyki filozofii - w różnorodnych i cenionych podręcznikach są zarówno wielotomowe dzieła, których dokładne przestudiowanie zajmuje miesiące, nawet lata (i właśnie z myślą o takim długotrwałym i szczegółowym studiowaniu filozofii zostały one opracowane), jak i książki o rozmiarach bardzo skromnych. Gdyby podręczniki filozofii oceniać według rozmiarów, zakładając, że objętość tekstu pozostaje w prostej korelacji do stopnia uogólnienia poczynionych przez autorów, to opracowanie W. A. Kanke należałoby zaklasyfikować do grupy podręczników umiarkowanie zwięzłych, a tym samym „umiarkowanie ogólnych”.

Istnieją wprowadzające podręczniki filozofii, które można ocenić w ten sposób (oprócz szczegółowo ci prezentowanych zagadnień) nie sposób tak efektywnie rozmieszczeniem treści, spełniając główny warunek, jaki przed publikacjami filozoficznymi stawiał Pascal), jednak nie już pierwszy rzut oka na *Osnowy filozofii* pozwala stwierdzić, iż książki tej nie sposób ocenić w kategoriach jedynie ilościowych. Książka składa się z dwóch części, z których jedna poświęcona jest historii filozofii od starożytnej Grecji po współczesne zagadnienia filozoficzne, druga zaś stanowi systematyczny wykład filozofii dzielący filozofię, ze względu na przedmiot, na filozofię człowieka, przyrody, techniki, języka itd. Gdyby każda z tych części oceniona osobno, wówczas uprawnione byłoby stwierdzenie, iż są one, zwłaszcza ta pierwsza, niemal encyklopedycznym zbiorem informacji przeznaczonym do pamięciowego opanowania.

Tymczasem o pracy W. A. Kanke powiedzimo nam wszystko, tylko nie to, że jest ona filozoficznym leksykonem. Obydwie części książki tworzą spójną całość, przy czym ta pierwsza stanowi rodzaj wprowadzenia do kwestii, jakie autor omawia w części poświęconej zagadnieniom szczegółowym. Książka przeznaczona jest dla czytelnika niezbyt jeszcze zaznajomionego z problemami filozofii, jednak jej podstawowym celem nie jest przekazanie suchej, technicznej wiedzy o filozofii, polegającej na znajomości podstawowych założeń i twierdzeń różnych systemów filozoficznych. Autor stara się przede wszystkim dostarczyć czytelnikowi zrozumienia, czym jest filozofia jako specyficzny rodzaj myślenia, jako sposób zastanawiania się nad światem zasadniczo różny od tego, z jakim mamy do czynienia w życiu

codziennym lub w naukach szczegółowych. Temu nadrzędnemu celowi służy zarówno cz. pierwsza, zawierająca związły wykład najważniejszych idei filozoficznych, jak i cz. druga, w której autor wprowadza czytelnika w krąg problemów zaprzętych uwag filozofów współczesnych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż poszczególne rozdziały książki zaopatrzone są w niezwykle przydatny dodatek „dydaktyczny”, zawierający spis najważniejszych pojęć oraz pytania sformułowane w taki sposób, aby znalezienie odpowiedzi wymagało od czytelnika samodzielności w myśleniu, tzn. oderwania się od informacji zawartych w podręczniku i potraktowania tych informacji jako materiału do własnych, niezależnych od podręcznika przemyśleń. Czytając owe pytania odniemyśmy na wrażeń, że autor dobiera je według wzrastającego stopnia trudności, przy czym owa trudność nie sprowadza się do stopnia technicznych komplikacji związanych ze znajomością poszczególnych działów filozofii (np. opanowania aparatury pojęciowej), lecz polega na konieczności poszukiwania rozwiązań o własnych siłach. Innymi słowy, W. A. Kanke oczekuje od czytelnika, by ten nie tylko zrozumiał wykład i opanował podstawowe pojęcia, lecz także posiadał zdolność posługiwania się tymi pojęciami w sposób twórczy, nie na ładującemu toku myślenia autora. Najlepszym przykładem jest tutaj rozdział poświęcony filozoficznym problemom relacji pomiędzy kobietami a mężczyznami. Umieszczenie tego rozdziału w podręczniku rozpoczynającym się od prezentacji filozofii starożytnej i w którym wyjątkiem znaczenia podstawowych pojęć, budzi pewne zastrzeżenia. Znikają one jednak, kiedy uwzględnimy, że *Osnowy filozofii* mają uczyć nie tylko filozofii, lecz także filozofowania.

Autor wprowadza czytelnika w arkana filozofii, zarazem jednak nie stara się uchodzić za ostateczny wyroczni i jedyne źródło wszelkich ocen i interpretacji. Ów szczególny rys *Osnowy filozofii* zasługuje na podkreślenie, ponieważ świadczy o wyjątkowym wyczuciu pedagogicznym autora. Jeżeli bowiem wielką sztuką jest pisać zarazem jasno oraz tak, aby prowadzi za sobą czytelnika, sprawiając, że ledzący tekst zawiesza on swoje wcześniejsze, przedfilozoficzne poglądy i uprzedzenia, to równie wielką sztuką jest doprowadzenie go do punktu, w którym przestaje on bezrefleksyjnie podążać za tokiem myślenia autora. Czytając *Osnowy filozofii* pozostaje się w wyrażeniu wyczuwalnym stosunku zależnego wobec autora, a odczucie to pozostaje nawet wówczas, gdy podręcznik czyta się z perspektywy własnej wiedzy i własnych przemyśleń filozoficznych. Oznacza to, że owo odczucie szczególnej, niemal osobistej więzi z autorem, przypominającej nieco więź pomiędzy uczniem a nauczycielem-wychowawcą, nie wynika z siły przekonywania przedstawionej argumentacji (trudno zresztą mówić o walorach argumentacji w podręczniku przekazującym najbardziej podstawowe wiadomości filozoficzne), lecz ze szczególnej zdolności W. A. Kanke do wykładania filozofii

w sposób rozbudzają cy u odbiorcy tekstu potrzeb filozofowania. Z kolei fakt, że autor pragnie przekonać czytelnika o możliwości samodzielnego namysłu filozoficznego, wiadczą, że owa zdolność rozbudzania zaciekawienia i sympatii dla filozofii (porównywalna do pewnego stopnia ze zdolnością uwodzenia wyborców, jak powinien się odznaczać dobry polityk - choć bez negatywnych konotacji), nie stanowi rezultatu osobistych i dla studiowania filozofii w zasadzie bezużytecznych przymiotów autora jako twórcy tekstu (np. stylu pisania lub widocznych w tekście cech jego osobowości), lecz wynika ze specyfiki jego wyobrażenia o tym, czym jest - a jeżeli nie zawsze jest, to na pewno zawsze być powinna - filozofia. Po skończonej lekturze czytelnikowi oszczędzone zostaje poczucie rozczarowania, jakie często pojawia się po przeczytaniu książki, której urok bierze się z „uwodzicielskich” zdolności jej twórcy. Rzecz jasna, kiedy dobry podręcznik filozofii powinien skłaniać czytelnika do samodzielności w myśleniu, nie oznacza to jednak, i kiedy podręcznik czyni to z równym powodzeniem. Wielu autorów za swój podstawowy obowiązek uważa zapoznanie czytelnika z określonym zbiorem idei filozoficznych, chociaż przy tym (takie przynajmniej odnosi się niekiedy wrażenie), i czytelnik, który sięga po książkę stanowić zaledwie zwiastwo do filozofii, niejako z natury rzeczy pozbawiony jest zdolności samodzielnego rozumienia o problemach filozoficznych, za samą tę zdolność może dopiero po odbyciu wieloletnich, męczących studiów. (O tym, i tak nie jest, wiadczą przykłady filozofów, których filozoficzna erudycja była, oględnie mówiąc, mocno ograniczona, a którzy mimo to, a być może właśnie dzięki temu, wnieśli do filozofii wkład oryginalny i trwałe.)

Prezentacja zagadnień i teorii filozoficznych odbywa się w *Osnovy filozofii* na kilku różnych „poziomach rozumienia”, poczynając od rzeczy najprostszych i najbardziej oczywistych, kończąc na wysoce specjalistycznych i trudnych problemach epistemologii czy współczesnej filozofii nauki. Nie chodzi tu jedynie o uszeregowanie materiału w taki sposób, aby zagadnienia najłatwiejsze znalazły się na początku, za kwestie, których zrozumienie wymaga więcej wysiłku, zostały wprowadzone stopniowo w miarę wzrastania filozoficznych kompetencji czytelnika. Pomijając dwuczęściową strukturę *Osnovy filozofii*, która również wydaje się być zabiegiem przemysłowym i celowym, bowiem pytanie, czym w istocie zajmuje się filozofia, pada dopiero na początku drugiej, być może w myśleniu starożytnej zasady, że słowa uczą, a przykłady porażają, nie znajdujemy w książce materiału uszeregowanego według wzrastającego stopnia trudności (stwierdzenie to nie stoi w sprzeczności z wcześniejszą uwagą, iż w miarę opanowywania materiału czytelnik musi wykazywać się coraz większą samodzielnością w myśleniu; samodzielność myślenia oraz stopień nasycenia tekstu specjalistycznym słownictwem są bez wątpienia dwoma odrębnymi rodzajami trudności). Wspom-

mniana wielopłaszczyznowo *Osnowy filozofii* polega na tym, że poszczególne idee filozoficzne przedstawiane są przy użyciu specyficznego i niezwykle przyjaznego dla czytelnika języka, w który na pierwszy rzut oka przypomina język potoczny. Ów potoczny charakter języka nie sprowadza się z kolei do unikania abstrakcyjnych pojęć i zastępowania ich wyrażeniami zbudowanymi z fragmentów języka potocznego, to bowiem oznaczałoby upraszczanie i spłaszczanie omawianych idei, lecz polega na traktowaniu problemów filozoficznych tak, jakby stanowiły one część potocznego doświadczenia każdego człowieka. Czytając podręcznik odnosi się wrażenie, że autor przemycił między innymi z omawianych poglądów tak gruntownie i zajmował się nim tak długo, a poglądy stracił dla niego posmak abstrakcyjności i stał się twierdzeniem równie oczywistym i banalnym, jak tabliczka mnożenia dla matematyka. W polczeniu ze wspomnianym już, wyjątkowym wyczuciem pedagogicznym autora dało to efekt niezwykle: oto mamy do czynienia z podręcznikiem, który obala rozpowszechnione, niestety także wśród filozofów, przeświadczenie, że nie ma wśród dyscyplin uprawianych i nauczanych na uniwersytetach dziedziny równie nudnej co filozofia. Zadawane przez niektórych nauczycieli filozofii pytanie, dla jakich tajemniczych przyczyn tak wielu młodych ludzi pragnie poświęcić kilka lat na przeczytanie setek tekstów, które jako lektura obowiązkowa są, delikatnie mówiąc, mało inspirujące, staje się dzięki księce W. A. Kanke, bezprzedmiotowe. Filozofa przestaje być zbiorem nieciekawych i z punktu widzenia współczesnej, naukowej wiedzy o świecie prawie bezużytecznych tekstów, staje się natomiast odrębnym światem, który warto poznać nie ze względu na taki czy inny pożytek płynący ze znajomości filozofii, lecz ze względu na wartość i piękność tego świata.

Podręcznik może być wykorzystywany zarówno przez nauczycieli filozofii - i głównie z myślą o nich został napisany - jak i przez każdego, kto pragnie zdobyć wiedzę o filozofii na drodze samokształcenia. W tym ostatnim przypadku pamięta należy, że filozofia jest dziedziną trudną, a poza tym niezwykle bogatą i różnorodną. Przeczytanie *Osnowy filozofii* tak, jak czyta się dzieła filozoficzne, albo jak można czytać podręczniki porządkujące i systematyzujące wiedzę już zdobytą, nie byłoby przedsięwzięciem sensownym. Księga napisana została z myślą o dokładnym, długotrwałym i systematycznym studiowaniu i służyć powinna jako podstawa do takich studiów. Porównaj można do podręcznika matematyki: nikt nie zakłada przecież, że po jednokrotnym, pobieżnym przeczytaniu podręcznika opanuje się matematykę choćby w stopniu podstawowym. Podobnie jak podręcznik matematyki czyta się, wnikliwie analizując każde równanie i sumiennie wykonując opracowane przez autora zadania, tak *Osnowy filozofii* studiowana należy powoli, rozdział po rozdziale, niekiedy wręcz zdanie po zdaniu. Tylko przy takim studiowaniu wykorzystano na w pełni wartość *Osnowy filozofii*.